

Institut Historii i Teorii Państwa i Prawa UMCS
Zakład Historii Państwa i Prawa

Władysław C W I K

Prawo łaski w Królestwie Polskim w okresie konstytucyjnym

Право помилования в Королевстве Польском конституционного периода

Die Begnadigungsrecht im Kongresspolen in der Konstitutionsepöche

UWAGI WSTĘPNE

Prawo łaski (*ius aggratiandi*) jest jednym z istotnych atrybutów władzy państwowej, a równocześnie ważnym elementem procedury sądowej. W dawnej Polsce prawo to należało zrazu do monarchy, począwszy jednak od XVI wieku przechodziło sukcesywnie na sejm. Utracił je całkowicie panujący w oligarchii magnackiej.¹ Sejm Czteroletni zapewnił królowi okrojone prawo łaski w postaci możności zamiany kary śmierci na dożywotnie więzienie, przy czym akt ten wymagał kontrasygnaty jednego z ministrów.²

Konstytucja Księstwa Warszawskiego (w art. 78) prawo łaski przyznawała królowi. Miał on prawo złagodzić lub całkowicie darować orzeczoną przez sąd karę, przy czym wniesienie (za pośrednictwem ministra sprawiedliwości) prośby o ułaskawienie nie tamowało drogi do kasacji. Kara orzeczona prawomocnym wyrokiem nie była wykonywana aż do decyzji królewskiej. Król korzystał też z innych form ułaskawiania, takich jak ogłaszanie amnestii, umarzanie będących w toku spraw karnych lub udzielanie listów żelaznych. Uprawnienia króla rozciągały się również na orzecznictwo cywilne (nadzwyczajne moratoria)³.

STAN FAKTYCZNY I PRZEPISY

Art. 43 konstytucji Królestwa Polskiego z r. 1815 głosi: „Prawo ułaskawiania zachowane jest wyłącznie królowi, który jest mocen darować lub zamienić karę.”⁴

¹ Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski: *Historia państwa i prawa Polski*, t. II, Warszawa 1966, ss. 332, 407.

² *Voluntina Legum*, t. IX, s. 266.

³ W. Sobociński: *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 291.

⁴ Prawem łaski i jego wykonywaniem — i to przy okazji omiawiania innych zagadnień lub całych działów prawa — zajęto się pobieżnie dopiero po r. 1847 na tle obowiązującego wówczas kodeksu kar głównych i poprawczych. W. Piątkowski (*O czci obywatelskiej i jej utracie ze stanowiska prawa karnego*, „Przegląd Sądowy”, t. II, Warszawa 1869, ss. 49—50) powołując się na uczonych zachodnioeuropejskich, począwszy od Beccaril i Benthama, a kończąc na współczesnych mu naukowcach francuskich, belgijskich i niemieckich, przedstawia

Już w styczniu 1816 r. pod obrady Rady Administracyjnej, a następnie Rady Stanu wszedł projekt przepisu wykonawczego do art. 43 konstytucji.⁵ Został on opublikowany w Dzienniku Praw jako postanowienie królewskie z 17 marca 1816 r.⁶ Jak wyjaśniała później Komisja Rządowa Sprawiedliwości — wydanie tego aktu spowodowane było tym, „iż oddalenie naszego kraju od stolicy państwa rosyjskiego jest znacznem, iż niepodobno, aby Monarcha obciążony ogromem interesów państwa, zatrudniał się rozwiązywaniem wszystkich próśb o łaskę od mieszkańców Królestwa Polskiego podawanych.”⁷ W swojej gestii zostawiał król jedynie stosowanie prawa łaski wobec osób skazanych „wyrokiem ostatecznym na karę śmierci lub też więzienie bądź na całe życie, bądź na przeciąg czasu dwudziestoczteroletni.” Skazani na mniejsze kary mogli udawać się z prośbą o ulaskawienie do namiestnika królewskiego, który wydawał decyzje po wysłuchaniu opinii Rady Administracyjnej. Do prośby o ulaskawienie należało dołączyć opinię właściwego sądu i Komisji Rządowej Sprawiedliwości. Wykonanie kary ulegało wstrzymaniu do czasu decyzji króla.

Pierwsze trudności i nieporozumienia związane ze stosowaniem prawa łaski zaszły wnet po ogłoszeniu tego postanowienia. Otóż osoby skazane, którym odmówiono ulaskawienia, zaczęły zwracać się powtórnie o łaskę z tą samą prośbą i argumentami. Namiestnik polecił zawiadomić wszystkie sądy kryminalne, „iż więzień, któremu ulaskawienie odmówione raz było, powtórnie do ulaskawienia przedstawiony być nie może, wyjąwszy przypadek, gdyby nowe powody, przy pierwszej prośbie nie przywiedzione, do ulaskawienia podawał.”⁸

W celu zapobieżenia innym niekorzystnym, zdaniem namiestnika, anomaliom polecił on sądom kryminalnym (za pośrednictwem Komisji Sprawiedliwości), „[...] aby delikwenci, którzy żądając ulaskawienia, razem prawo rekursowania do sądu kasacyjnego sobie zastrzegają, pierwiej niżeli do łaski przedstawieni będą, do drogi kasacyjnej, jeżeli im takowe prawo służy, udawali się [...]”⁹

Podobne rozstrzygnięcie zapadło w Cesarskim Siole w sierpniu 1817 r., kiedy to Aleksander I po zapoznaniu się z raportem Komisji Sprawiedliwości Królestwa w sprawie niejakiego Wincentego Macieja Rafała, skazanego za

poglądy przeciwników i zwolenników instytucji ulaskawiania. Nie orientuje się równocześnie w realiach Królestwa sprzed półwiecza, pisząc nieściśle: „U nas podobno przed 1825 r. projektowano na wzór Austrii, by sądy ulaskawiały” (s. 49). O prawie łaski w Królestwie po r. 1830 również lakonicznie pisali: F. Maciejowski: *Wykład prawa karnego w ogólności z zastosowaniem kodeksu kar głównych i poprawczych*, Warszawa 1848, ss. 241—243; K. Małkowski: *Przepisy postępowania sądowego w sprawach karnych*, Warszawa 1865, s. 301; S. Budziński: *O zbiegu przestępstw i przestępstwach ciągłych ze stanowiska teorii i praktyki*, Warszawa 1864, ss. 87—88.

⁵ Archiwum Główne Akt Dawnych, Akta I Rady Stanu [dalej cyt.: AGAD, I RS], nr 224 — wypis z protokołu Rady Administracyjnej z 12 I 1816 i protokołu Rady Stanu z 15 I 1816. Zainicjował tę sprawę minister sprawiedliwości, który 4 I wystąpił z wnioskiem, by spowodować dekret królewski o zrzeczeniu się części kompetencji udzielania ulaskawień na rzecz namiestnika — por. AGAD, Protokoły Rady Adm. [dalej cyt. PRA] t. 1, ss. 85—87. Zatwierdzenie tekstu projektu postanowienia królewskiego *ibid.*, t. 1, s. 153.

⁶ Dz. Praw Król. Polsk., t. 1, s. 353.

⁷ AGAD, I RS, nr 224, ss. 64—65.

⁸ Dz. Praw Król. Polsk. tom dodatkowy, Warszawa 1838, ss. 47—48 (postanowienie namiestnika datowane 27 VII 1816 r.). W r. 1816 uchylono również możliwość interwencji władz cywilnych w uzyskaniu łaski dla skazanych przez sąd wojskowy — PRA, t. 1, s. 221.

⁹ Dz. Praw Król. Polsk., tom dodatkowy, Warszawa 1838, ss. 49—50.

zabójstwo przez sąd kryminalny województw lubelskiego i podlaskiego na karę śmierci (prośba dotyczyła zamiany na więzienie) — oświadczył, iż „nie znalazł dostatecznych powodów do przychylenia się do takowej prośby.” W piśmie z Carskiego Siola wytknięto niewłaściwe posunięcie sądu kryminalnego, który postawił skazanemu alternatywę: albo odwołanie się do sądu wyższej instancji, albo złożenie prośby o ułaskawienie. Skazany wybrał drugą drogę, nie zrzekając się wyraźnie „apelacji”. W piśmie sygnowanym przez ministra sekretarza stanu, Ignacego Sobolewskiego, zaznaczono, iż zdaniem cesarza: „[...] kiedy idzie o zbrodnie kapitalne, winowajca nie może ani sam się pozbawić, ani być pozbawionym środków prawnej obrony.” W konkretnej sprawie cesarz zawiesił swoją decyzję, aż do rozpatrzenia sprawy przez Sąd Apelacyjny działający w zastępstwie sądu kasacyjnego (a więc w trybie kasacji), do kąd polecił ją skierować.¹⁰

Ponieważ sądy kryminalne w Królestwie miały wątpliwości, jak należy rozumieć użyte w decyzji cesarza określenie „zbrodnie kapitalne” — monarcha wyjaśnił, że chodzi tu o zbrodnie pociągające za sobą karę śmierci („karę kapitalną”).¹¹

Ostatni z ważniejszych aktów normatywnych wydanych w okresie konstytucyjnym Królestwa Polskiego, a odnoszących się do instytucji indywidualnego ułaskawiania¹², to reskrypt Komisji Rządowej Sprawiedliwości z 25 III 1824 r. skierowany do wszystkich sądów kryminalnych. Poleca w nim Komisja, by sądy (kryminalne i podległe im) bezzwłocznie po otrzymaniu postanowienia namiestnika królewskiego o odmowie ułaskawienia lub złagodzeniu kary aresztu — dokonywały egzekucji tej kary wobec skazanych przebywających na wolności. Za nieuzasadnioną zwłokę w tym względzie, powodującą zarzucanie władz Królestwa przez skazanych nowymi bezzasadnymi prośbami o łaskę — odpowiedzialne mają być sądy.¹³

Tymczasem liczba próśb o ułaskawienie wnoszonych przez mieszkańców Królestwa Polskiego z roku na rok rosła. Odnosi się to głównie do skazanych na lżejsze kary, którzy kierowali swe prośby do namiestnika (od r. 1826 po śmierci J. Zajączka — do Rady Administracyjnej). Wynika to wyraźnie z zestawienia (tabela)¹⁴:

Dane ujęte w tabelce wskazują na ciągłość tendencji wzrostu liczby próśb o „agrację”. Wyjątkiem jest r. 1827; prawdopodobnie okresowe zahamowanie tego wzrostu nastąpiło wówczas z powodu pewnej konsternacji społeczeństwa, gdy po śmierci namiestnika król nie mianował jego następcy, a uprawnienia tego urzędu przelał na Radę Administracyjną. Jak raportowała w swym

¹⁰ Zob. pismo ministra sekretarza stanu z 26 VIII 1817 r. do namiestnika Królestwa, Zbiór Przepisów Adm. Król. Polsk., Wydz. Sprawiedl., cz. I, t. II, ss. 305—307.

¹¹ *Ibid.*, ss. 307—309 (pismo ministra sekretarza stanu z 18 IX 1821 r.).

¹² Proponowany i przygotowywany w maju 1829 r. akt ogólnego ułaskawienia (amnestii) „od rozmaitych kar przez sądy wymierzonych” z okazji koronacji Mikołaja nie został ogłoszony (PRA, t. 17, ss. 217, 222).

¹³ Zbiór Przepisów Adm. Król. Polsk., Wydz. Sprawiedl., cz. I, t. II, ss. 309—311.

¹⁴ Tabela zestawiona na podstawie wykazu zawartego w piśmie Komisji Rząd. Sprawiedl. do namiestnika z 3 XI 1825 r. (AGAD, I RS, nr 224, s. 7) oraz sprawozdań rocznych tejże Komisji z lat 1816—1828 — I RS, nr 104, 105, *passim*. Liczby te nie obejmują ułaskawionych w trybie nadzwyczajnym, np. z okazji przyjazdu cesarza do Warszawy. W r. 1818 z takiej okazji cesarz ułaskawił 11 skazanych, namiestnik wypełniając jego wolę — dalszych 20, zaś 71 osobom pracującym przy drogach publicznych zmniejszył lub darował chłostę — AGAD, I RS, nr 104, ss. 183—184.

Tabela

Rok	Złożono próśb o ulaskawienie			Załatwiono pozytywnie	Załatwiono odmownie
	do monar- chy	od namiestni- ka (od r. 1827 do Rady Adm.)	Ógółem		
1816			80		
1817			169		
1818	4	216	220	95	125
1819	9	283	292	183	109
1820	10	330	340	206	134
1821	1	378	379	183	195
1822	5	490	495	164	331
1824	9	762	771		
1826	10	739	749	282	467
1827	5	647	652	242	410
1828	5	1013	1018	304	714

piśmie adresowanym do namiestnika¹⁵ (w r. 1825) Komisja Rządowa Sprawiedliwości: „[...] droga do łaski formuje prawie zwyczajną oddzielną instancję [...] środek ten tak dalece teraz został już upowszechniony, że go używa niemal każdy, choćby na karę najmniejszą był skazany.”¹⁶

Warto dodać, że „droga łaski” do namiestnika (lub Rady Adm.) służyła również od wyroków wydawanych przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu w sprawach kontrabandowych, defraudacyjnych i natury pokrewnej, gdy wartość sporu z karą przekraczała 100 zł, a Komisja ta działała jako sąd odwoławczy od wyroków komisji wojewódzkich.¹⁷

W aktach Rady Administracyjnej z lat 1815—1830 znajdują się adnotacje świadczące o rozpatrzeniu przez namiestnika z Radą, samą Radą Administracyjną, bądź też o przesłaniu do decyzji królewskiej 7712 spraw dotyczących ulaskawienia, z tym że próśby wyeksponowane do Petersburga stanowiły nikły odsetek. Większość rozpatrywanych próśb pochodziła od skazanych za drobne przestępstwa, wśród których zdecydowanie przeważały kradzieże oraz różne obelgi (występki przeciw „honorowi i sławie”).¹⁸ Analiza tej okazałej liczby odwołań (liczba ta budziła — jak się okaże — niepokój współczesnych jurystów, a dziś wywołuje zdziwienie niektórych badaczy-archiwistów)¹⁹ mo-

¹⁵ PRA, t. 14, s. 204.

¹⁶ AGAD, I RS, nr 224, s. 6. Już w sprawozdaniu KRS za r. 1816 czytamy: „Ważną także było czynnością Komisji Rządowej Sprawiedliwości rozbiernie próśb i przedstawień w przedmiocie ulaskawienia osądzonych. Aby z gruntownością położyć zdanie za lub przeciw ulaskawieniu, potrzeba było jakby w instancji rewizyjnej przejrzeć wszystkie akta w celu objęcia wszystkich okoliczności i zapewnienia się o pobudkach ulaskawienia lub opiniowania do odrzucenia onego” — I RS, nr 104, s. 74.

¹⁷ Dz. Praw Król. Polsk., t. 9, s. 45. W sprawach poniżej 100 zł od decyzji wydawanych przez komisje wojewódzkie w prostej drodze administracyjnej nie było odwołań, a droga łaski przysługiwała obwinionym do Komisji Rządowej Przych. i Skarbu.

¹⁸ *Sumariusz protokołów Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego 1815—1867, Część I: 1815—1830, t. II, Warszawa 1960, ss. VI, XI.*

¹⁹ Tak oto piszą o dużej liczbie próśb o łaskę w drobnych sprawach autorzy wstępu do *Sumariusza*: „Jest ich niespełna 8000. Większość to drobne i średnie wykroczenia policyjne, oszustwa, kradzieże, a przede wszystkim «obelgi», czyli zapewne dzisiejsze rynkowe «pyskówki», Niepodobna w ogóle zrozumieć, jakimi drogami sprawy te trafiały do Rady. Przekupka skazana za obelgi na parę dni (niekiedy na 24 godziny) aresztu ma możność apelowania do najwyższej w kraju magistratury, która poświęca czas na powzięcie decyzji, czy ją zwolnić od tej kary, czy nie zwalniać.” (s. IV).

że przynieść interesujące rezultaty dla studiów nad przestępczością w Królestwie Polskim.

Rosnąca lawina petycji o ułaskawienie stała się w latach dwudziestych podbudką do szukania nowych rozwiązań proceduralnych w tej materii.

PROJEKTY ZMIAN PROCEDURALNYCH

Z inicjatywą zmiany trybu załatwiania próśb o łaskę wystąpiła Komisja Rządowa Sprawiedliwości w listopadzie 1825 r. Głównym argumentem było to, iż „droga łaski” przysparza wiele niepotrzebnych zatrudnień sądom karnym oraz Komisji Sprawiedliwości „[...] w wygotowaniu licznych i obszernych przedstawień, a Xięciu Namiestnikowi królewskiemu w rezolwowaniu tychże”, przy czym większość petentów „[...] dla braku dostatecznych powodów do ułaskawienia odmawiającą odbiera decyzję”.²⁰

Przedstawiono pogładowo siedmiostopniową procedurę przy załatwianiu prośby o ułaskawienie w wypadku, gdy chodzi o wyrok sądu policji poprawczej. W skrócie wyglądało to następująco:

1) skazany składa prośbę o ułaskawienie do sądu wyrokującego (jeśli przebywa w więzieniu — do nadzorcy tego więzienia, który kontaktuje się z najbliższym sądem policji poprawczej);

2) sąd spisuje protokół w tej sprawie;

3) protokół wraz z aktami sprawy odsyła się do sądu kryminalnego;

4) sąd kryminalny dołącza opinię swoją i prokuratora;

5) komplet dokumentów odsyła się do Komisji Rządowej Sprawiedliwości;

6) Komisja Sprawiedliwości dołącza swój raport i odsyła do decyzji namiestnika;

7) namiestnik w oparciu o dostarczone dokumenty wydaje postanowienie, udzielając całkowitego bądź częściowego ułaskawienia, albo odmawiając łaski.

Teraz następuje wędrówka akt w dół, aż do sądu policji poprawczej, który decyzję namiestnika ogłasza.

Aby uniknąć nadmiernego zatrudnienia sądów, Komisji Rządowej oraz samego namiestnika i zapobiec rosnącej lawinie próśb o ułaskawienie — Komisja Sprawiedliwości zaproponowała przeprowadzanie wstępnej selekcji tych próśb w sądach kryminalnych, poprzez odmowę przyjęcia wniosków nie opartych na wystarczających dowodach. Ewentualnym uchybieniem ze strony sądu mogłaby zapobiec interwencja prokuratora, na którego żądanie każda zakwestionowana przez sąd sprawa miała być przedstawiona Komisji Sprawiedliwości dla nadania jej dalszego biegu.

Z przedstawionych przez Komisję Sprawiedliwości motywów do opracowanego projektu postanowienia królewskiego²¹ widać, że chodziło głównie o

²⁰ AGAD, I RS, nr 224, s. 6.

²¹ Treść tego projektu z listopada 1825 r. (fragmenty): „Z Bożej Łaski My Aleksander I-szy Cesarz Wszech Rosji, król Polski etc. Zważywszy, iż artykuł 2 dekretu Naszego z dnia 5/17 marca 1816 roku wydanego, przepisującego sposób, w jakim podania osądzonych na karę, a do Łaski Naszej udających się załatwiane być mają, powoduje wielu osądzonych do odwoływania się do ułaskawienia nie mając do tego dostatecznych powodów, przez co niepotrzebnie władzom Naszym rządowym zatrudnienia z opóźnieniem biegu sprawiedliwości pomnażać się zwykli, przeto na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości postanowiliśmy i stanowimy, co następuje: A r t y k u ł 1. Sądy kryminalne odbierając od osądzonych

niedopuszczanie na „drogę łaski” pewnych kategorii spraw, co do których — jak wykazała praktyka — zwykle odmawiano ulaskawienia. Zostały one wymienione w art. 1 projektu (sprawy sądzone w sądach kryminalnych z apelacji, wszelkie kradzieże, rabunki). W sprawach większej wagi miał być stosowany tryb dotychczasowy.

Uzasadniając potrzebę takiego uregulowania Komisja Sprawiedliwości ubolewała, iż w Królestwie Polskim, w odróżnieniu od innych krajów, sąd nie może zastosować „zmniejszenia kary prawem przepisanej, jeżeliby w szczególnych sprawach znajdowały się okoliczności przemawiające za obwinionym i wymagające złagodzenia surowości prawa”. W tych warunkach jedyną drogą jest „droga łaski”, powszechnie nadużywana.²²

Na początku listopada 1825 r. Rada Administracyjna poleciła ministrom prezydującym w komisjach rządowych wypowiedzieć się na temat projektu.²³ Opinie ministrów nadeszły w ciągu 3 miesięcy. Dwie z nich były w zasadzie pozytywne, dwie — negatywne.

Pełną aprobatę dla projektu Komisji Sprawiedliwości wyraził minister spraw wewnętrznych i policji, Tadeusz Mostowski. Uznał on, że całkowicie wystarczającym zabezpieczeniem ukaranych „od surowości sądowej” będzie umożliwienie prokuratorom zakwestionowania decyzji sądu kryminalnego o odrzuceniu prośby. Proponował nieistotne uzupełnienia tekstu.²⁴

Generał Maurycy Hauke, pełniący tymczasowo obowiązki ministra wojny, wyrażał aprobatę co do intencji projektu, sugerując dodatkowo, że i sam namiestnik jest po prostu „mocen oznaczyć warunki, pod którymi takowe ulaskawienia ma zamiar udzielać”.²⁵

Zupełnie odmiennego zdania niż dwaj poprzednicy był minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, Stanisław Grabowski. Uważał on, że sądy nie są uprawnione do odrzucania próśb o ulaskawienie, gdyż decyzja w tej sprawie opiera się nie na przesłankach formalno-prawnych, a nawet faktycznych, „ale na litości Najjaśniejszego Pana lub Jego Namiestnika, której ani prawidła, ani granice przepisane nie są [...]”. Nikomu — zdaniem min. Grabowskiego — nie można odmawiać „sposobności szukania łaski, chociaż nie

prośby o ulaskawienie, których decyzję namiestnikowi Naszemu w artykule 2 wyż. wspomnianego dekretu Naszego zostawiliśmy, lecz tylko z opinią swoją Komisji Naszej Sprawiedliwości dla przedstawienia Naszemu Namiestnikowi przesyłać będą, które na względ zasługującymi być znajdują, na prośby zaś o ulaskawienie podane, które za bezzasadne uznają, gdy i z akt sprawy ważne powody do ulaskawienia nie wykazują się, podającym oświadczą, iż nie znajdują dostatecznych powodów przedstawienia do łask, jeżeli żądane bezzasadnie ulaskawienia tyczą się spraw, które sądy kryminalne w drodze apelacji sądzą tudzież kradzieży bądź jako zbrodnie, bądź jako występki uważanych niemniej zbrodni rabunku. Artykuł 2. Inne odwoływanie się do łaski tyczące się spraw, które sądy kryminalne mocą ostatecznej instancji sądzą artykułem 2 dekretu Naszego z dnia 5/17 marca 1818 roku decyzji Naszego Namiestnika zostawione, sądy kryminalne w dotychczasowym sposobie zawsze Komisji Sprawiedliwości przesyłać winny. Artykuł 3. Jeżeli prokurator przy sądzie kryminalnym w swoim przekonaniu osądzi, że odwołujący się do łaski zasługuje na ulaskawienie, pomimo decyzji sądu kryminalnego uznającego prośbę być bezzasadną, prośba podającego z aktami oraz opinią sądu i prokuratora Komisji Sprawiedliwości przesłaną być winna. Komisja Sprawiedliwości, gdy znajdzie gruntowne zdanie prokuratora, odwołującego się do łaski Namiestnikowi Naszemu z opinią swoją przedstawi, w przeciwnym razie akta sobie przez sąd przesłane temuż zwróci.”

²² AGAD, I RS, nr 224, s. 13.

²³ PRA, t. 13, s. 254.

²⁴ AGAD, I RS, nr 224, ss. 46—48.

²⁵ *Ibid.*, ss. 49—50.

zasłużonej [...], łatwiej bowiem prośbę do łaski przedstawić jak odmawiać jej zasadności [...]"²⁶

Najstaranniej opracowany elaborat na temat projektu nadesłał minister przychodów i skarbu, Ksawery Drucki-Lubecki. Książę-minister zaczynał swą wypowiedź od preambuły, traktującej o tym, iż projekt powstawał za życia poprzedniego cesarza-króla: „Dziś jednak, kiedy z zmianą panowania obowiązkiem naszym być powinno ubiegać się raczej, aby to od łask i dobrodziejstw wzięło swój początek, kiedy wielu nieszczęśliwych na dobroć nowego monarchy ma prawo najwięcej rachować i jej oczekuje, dziś na wnoszenie projektów ścieśniających łaskę, tę najpiękniejszą Majestatu prerogatywę, sądziłbym, że pora nie jest przyzwoitą [...]"²⁷

Przechodząc do meritum sprawy Lubecki stwierdza, iż pozostawienie sądom decyzji w sprawie przyjmowania próśb o ułaskawienie jest sprzeczne z przyjętymi zasadami, gdyż wynosiłoby to władzę sądowniczą, „ściśle wykonawczą”, nad samą władzę prawodawczą. Zdaniem ministra skarbu, prawo łaski „może być wyłącznym przywilejem tego, kto nie potrzebuje nigdy przebaczenia, sam tylko przebaczać i umie, i może.” Ponadto podnosi on dodatkowo ciekawy argument, że „odwołania do łaski przez sądy uznane, nadawałyby niejako prawo jej żądania, odmówione zaś od Tronu albo by rzucały na sądy niebezpieczną omylności plamę, albowi też nadawałyby Władzy Najwyższej zbytniej surowości pozory.”

Lubecki nie kwestionuje potrzeby przeciwstawienia się zbytnej dowolności i łatwości w szukaniu przebaczenia winy, która zatrudnia cały niemal wymiar sprawiedliwości i „może po części samej demoralizacji stawać się przyczyną”, sądzi jednak, że cel ten można osiągnąć „przyzwoitszymi” metodami. Proponuje wyeliminować od ułaskawień skazanych na kary inne niż główne i hańbiące. Przede wszystkim od drogi łaski winny być wyłączone kary policyjno-porządkowe, gdyż dopuszczanie ich do niej „zdaje się zupełnie z duchem i naturą tej wysokiej atrybucji przeciwne”²⁸

Konfrontacja uwag ministrów z jej własnymi koncepcjami skłoniła Komisję Rządową Sprawiedliwości do opracowania w kwietniu 1826 r. zupełnie nowej wersji projektu postanowienia o prawie łaski. Wzięto w nim również pod uwagę 10-letnie doświadczenia od czasu wejścia w życie przepisów o prawie łaski z r. 1816. Wielkie nagromadzenia próśb o ułaskawienie w ostatnim czasie uniemożliwia wprost Radzie Administracyjnej nawet pobieżne rozpatrzenie ich. Ponieważ wniesienie próśby o łaskę wstrzymuje wykonanie kary — wielu skazanych na areszt lub inne krótkotrwałe pozbawienie wolności sąd pozostawia na wolności z obowiązkiem stawienia się dla odbycia kary, jeśli ułaskawienie nie nastąpi, co częstokroć prowadzi do całkowitej bezkarności i przez co „powaga praw chwieje się z uszczerbkiem bezpieczeństwa ogólnego”²⁹ Komisja Sprawiedliwości udowadniała również, iż stosowanie zasady wstrzymywania egzekucji kar w wypadku nieuzyskania ułaskawienia powoduje czasem dla skazanych zwiększenie dolegliwości.

Masowość próśb o ułaskawienie — jak stwierdziła Komisja Sprawiedliwości w kwietniu 1826 r. — oddziałuje niekorzystnie na sądy. Niektórzy sę-

²⁶ *Ibid.*, ss. 44—45.

²⁷ *Ibid.*, s. 52.

²⁸ *Ibid.*, ss. 52—55.

²⁹ *Ibid.*, s. 65 n.

dziowie mogą w związku z tym nakładać zbyt surowe kary, inni — jakby uprzedzając złagodzenie wyroku — karać łagodniej niżby należało. Niedogodnościami tym miałyby, zdaniem Komisji, zapobiec nowy ukaz o prawie łaski, którego projekt przedstawiono. Z obszernego komentarza do projektu warto podać skrótowo kilka ciekawszych kwestii.³⁰

Komisja Rządowa nie proponuje (wzorem austriackim i pruskim) obowiązku przedkładania każdego wyroku śmierci monarsze do zatwierdzenia, co sprzeciwiałoby się „konstytucyjnej sądów niepodległości”, lecz jedynie do wiadomości i ewentualnego powzięcia decyzji, czy nie zechciałyby „złagodzić ostrości prawa”. Czasem bowiem nie składający próśby i „poddający się z pokorą losowi może być [...] godniejszym litości niż ten, który o nią błaga.”

Według przygotowanego projektu, Rada Administracyjna ma rozpoznawać tylko próśby zakwalifikowane przez namiestnika do uwzględnienia, odmowne decyzje ma on podejmować sam. Zdaniem Komisji, „odmówienie łaski nie wymaga tej uroczystości jak darowanie lub złagodzenie kary”, ponadto „odmówić ułaskawienia jest to samo, co nie dopuścić, aby porządek w kraju dla bezpieczeństwa ogólnego zaprowadzony, został zachwianym”, podczas gdy „darować lub złagodzić karę jest to czynić wyjątek, do którego władcy nie zwykli się skłaniać bez zbiegu szczególniejszych okoliczności, aby nie osłabić powagi prawa.”

Zasada przyjęta w art. 4 nowej wersji projektu, że samo odwołanie się do łaski nie wstrzymuje wykonania wyroku, opiera się na wzorze i doświadczeniach austriackich, pruskich, francuskich.³¹

Radykalne sformułowanie art. 4, że prośba o łaskę nie wstrzymuje egzekucji wyroku, nie miało, zdaniem Komisji, ścieśniać prawa łaski, lecz utrzymać tę instytucję w odpowiednich granicach „i zboczenia dostrzeżone zwrócić do karbów porządku”.

Odpaść miały wreszcie wymóg dołączania z urzędu do próśb o łaskę opinii sądów i Komisji Rządowej Sprawiedliwości. Wyjaśnienia i opinie tego rodzaju miały być sporządzane tylko na żądanie monarchy lub namiestnika. Ci

³⁰ Tekst projektu z kwietnia 1826 r.: „Z Bożej Łaski My Mikołaj I, Cesarz Wszech Rosji, Król Polski etc. Zapatrzwszy się na ustawę konstytucyjną Królestwa Polskiego, która w art. 43 prawo ułaskawienia zachowuje Panującemu. Chcąc mieć zawsze sposobność użycia tego prawa w przypadkach, gdzie idzie o utratę najdroższego i niepowetowanego dobra, to jest w przypadkach zawyrokovanej kary śmierci — Chcąc w innych przypadkach udawanie się do łaski poddanym Naszego Królestwa Polskiego ułatwić, bez osłabienia jednak biegu sprawiedliwości, na którym opiera się utrzymanie towarzyskiego porządku i bezpieczeństwa mieszkańców kraju — postanowiliśmy i stanowimy. **Artykuł 1.** Każdy wyrok ostateczny lub prawomocny, skazujący oskarżonego na karę śmierci, ma być przed jego wykonaniem Nam przedłożony, abyśmy mogli użyć prawa łaski z własnego natchnienia, choćby żadna o to nie była zanesiona prośba. **Artykuł 2.** Próśby o darowanie lub złagodzenie kary dwudziestoletniego lub dłuższego warownego więzienia podawane będą do Nas za pośrednictwem Namiestnika Królewskiego. **Artykuł 3.** Prawo darowania lub złagodzenia mniejszych kar powierzamy Namiestnikowi Naszemu, od którego uznania zależeć będzie albo wprost nie przychylić się do próśby o ułaskawienie do siebie przez skazanego lub jego imieniem podanej, albo takową oddać do roztrząśnienia Rady Administracyjnej, a po wysłuchaniu zdania tejże Rady, przychylną lub odmowną wydać decyzję. **Artykuł 4.** Sama prośba o łaskę nie wstrzymuje egzekucji wyroku. Sądy nie są upoważnione przyjmować próśb o ułaskawienie, podawać w tym względzie wniosków, a tem mniej zawieszać egzekucję wyroków.”

³¹ Stwierdziła to autorytatywnie Komisja Rządowa Sprawiedliwości w komentarzu do art. 4 projektu z 20 IV 1826 r. — AGAD, I RS, nr 224, s. 78. Aktualnie obowiązujące podstawowe przepisy o prawie łaski w tych trzech ustawodawstwach to: art. 590—596 *Ordynacji kryminalnej pruskiej*, art. 444 części I i art. 428—432 części II *austriackiej Księgi ustaw na zbrodnie i ciężkie policyjne przestępstwa* oraz art. 67 *francuskiej Karty konstytucyjnej* z r. 1814.

natomiast powodów do ułaskawienia mieli szukać we „własnym natchnieniu i uczuciach serca, nie polega bowiem prawo łaski ani na zasadach proszącego, ani na zdaniu sądu, ani nie jest żadnymi zewnętrznymi przepisami określone.”

Projekt ten, w razie zatwierdzenia go, mógłby, zdaniem Komisji, przynieść „utwierdzenie powagi praw”, przyspieszenie egzekucji wyroków, asumpt do dokładniejszej oceny czynów i stosowania przepisów w sądach, a nadto odciążenie sądów, prokuratorów oraz samej Komisji od części uciążliwych, a w dużym stopniu nieproduktywnych prac.

Projekt wraz z aneksami skierowano do Rady Stanu, która wyznaczyła referendarza stanu, Jana Kantego Borakowskiego, na referenta tego zagadnienia. Referat Borakowskiego był gotów w końcu sierpnia 1826 r. Sprawa zmiany przepisów o ułaskawianiu zaprzątnęła uwagę Rady Stanu na czterech kolejnych posiedzeniach w dniach 1, 4, 7 i 11 IX 1826 r. Posiedzeniem przewodniczyli ministrowie: Stanisław Grabowski, Walenty Sobolewski i senator — kasztelan Dawid Oeschelwitz. W wyniku dyskusji, w której głos zabierali liczni członkowie Rady (najaktywniejsi byli radcy stanu: Ilnicki, Tabęcki, Woźnicki i Zieliński oraz referendarz stanu Tymowski) wniesiono i przegłosowano szereg modyfikacji i poprawek do projektu Komisji Sprawiedliwości.³² Na posiedzeniu 22 IX 1826 r. Rada Stanu zaakceptowała również „powody do projektu w materii ułaskawień”,³³ przyjętego na poprzednim posiedzeniu, 11 IX 1826 r.³⁴

Przed wszystkim rozszerzono krąg wyroków przedstawianych monarsze z urzędu dla ewentualnego zastosowania prawa łaski o wyroki dożywotniego więzienia. Intencją Rady Stanu było wyłączenie spod tego przywileju wyroków skazujących na 20-letnie więzienie, ale stylizacja art. 2 projektu może budzić co do tego wątpliwości. Uwagę zwraca dostosowanie treści tego artykułu (mowa o terminie 20-letnim) do aktualnych przepisów kodeksu karzącego z r. 1818, podczas gdy projekt Komisji Sprawiedliwości, nawiązując do postanowienia o prawie łaski z r. 1816 ignorował, jak się wydaje, fakt wejścia w życie przed kilkoma laty kodeksu karnego.³⁵

³² AGAD, Protokoły posiedzeń, I RS, nr 224, s. 119—144.

³³ *Ibid.*, ss. 149—162.

³⁴ Wersja projektu Rady Stanu z września 1826 r.: Artykuł 1. Każdy wyrok ostateczny lub prawomocny, skazujący obwinionego na karę śmierci lub więzienia na całe życie, ma być przed jego wykonaniem Nam przedłożony, abyśmy mogli użyć prawa łaski z własnego natchnienia, choćby żadna o to nie była zanesiona prośba. Wolno zaś także będzie obwinionemu wnieść prośbę o łaskę do protokołu sądowego, która z stosownym objaśnieniem co do jej powodów przesłana Nam będzie. Sąd przecieć nie dłużej jak dni 14 od daty publikacji wyroku ostatecznego lub zapadłej prawomocności, na wniesienie takowej próby oczekiwać winien. Artykuł 2. Prośby o darowanie lub złagodzenie kary dwudziestoletniego więzienia podobnym sposobem i w tymże przeciągu czasu podawane Nam będą. Artykuł 3. Prawo darowania lub złagodzenia mniejszych kar powierzamy Namiestnikowi Naszemu, od którego uznania zależeć będzie albo wprost nie przychylić się do próby o ułaskawienie do siebie podanej albo takową oddać do roztrząśnienia Rady Administracyjnej, a po wysłuchaniu tejże Rady, przychylną lub odmowną wydać decyzję. Artykuł 4. Kara śmierci i wszelkie zaostżenia kar głównych zawieszają się w wykonaniu przez podanie próby o ułaskawienie. Sądy nie są upoważnione przyjmować prób o ułaskawienie. Wyjątkiem są przypadki przywiedzione art. 1-m i 2-m niniejszego postanowienia.”

³⁵ Z „powodów do projektu” Rady Stanu: „W roku 1818, a zatem dwa lata po tem postanowieniu uchwalone zostało nowe prawo karne, którego przepisy różnią się i w duchu i w wielu szczegółach od przeszłych ustaw karnych, mianowicie co do ustąpiowania kar i do zaostżeń tychże.” (AGAD, I RS, 224, s. 149).

Wprowadzono termin 14-dniowy dla składania próśb o ułaskawienie skazanych na śmierć i dożywotnie więzienie, po upływie którego miano przestać potrzebne akta do wglądu monarsze. Rada Stanu w swych objaśnieniach podkreślała, iż nie jest to termin prekluzyjny dla skazanego, który i po upływie dwu tygodni może wystosować prośbę o łaskę.³⁶

Nowa wersja projektu, w odróżnieniu od poprzedniej, wyraźnie precyzuje sprawę wstrzymania egzekucji wyroków w wypadku złożenia przez skazanego próśby o ułaskawienie. Wstrzymaniu miało ulegać wykonanie kary śmierci i zaostrzeń kar głównych (zgodnie z podziałem kar w obowiązującym k.k.). Rada Stanu stanęła na stanowisku, że jest to nieodzowne, gdyż w przeciwnym wypadku (przy wyroku śmierci, piętnowania, pręgiarza itp.) „ułaskawienie mogłoby nadejść po wykonaniu kary, a zatem prośba nie miałaby żadnego skutku”, petent by już nie żył lub też, gdy idzie o zaostrzenia — to „ten rodzaj zaostrzeń hańbiących nie dałby się już znieść po wykonaniu wyroku”.³⁷ Wypowiedziano się zdecydowanie przeciw wstrzymywaniu egzekucji kar prawnych i policyjnych, co jest dotychczas głównym źródłem masowego składania próśb o ułaskawienie.

Uchwalono wreszcie zasadę nieprzyjmowania przez sądy próśb tego rodzaju, wyjąwszy przypadki najcięższe, przewidziane w art. 1 i 2 projektu. Nie zamyka to — zdaniem Rady Stanu — drogi łaski skazanym na lżejsze kary, tylko „niechaj sami o tem myślą, aby ich próśby wprost podawanemi były stosownie do swego przeznaczenia.”³⁸

Niezwykłe operatywny w owym okresie w dziedzinie polityczno-prawnej książę-minister Lubecki (m.in. główny inspirator powołania sądu sejmowego dla rozpatrzenia sprawy Towarzystwa Patriotycznego)³⁹, jako jedyny spośród członków Rady Administracyjnej, zajął się ponownie zmodyfikowanym tym razem projektem przepisów o ułaskawieniu. Jego gruntowny rozbiór nowej wersji projektu datowany jest 14 listopada 1826 r.⁴⁰

Zdanie po zdaniu wytyka Lubecki wszystkie niekonsekwencje, usterki redakcyjne i niesłużne, jego zdaniem, rozwiązania.

Obawę ministra skarbu wzbudziło wysunięcie na plan pierwszy w art. 1 projektu Rady Stanu przedkładania monarsze z urzędu wyroków śmierci i dożywotniego więzienia przed prawo do składania próśb o łaskę przez samych skazańców. Uważa, iż należałoby „przewrócić porządek”, tj. najpierw napisać o prawie składania próśb, następnie zaś, iż w razie niezłożenia próśby „wyrok przed wykonaniem ma być przedłożony królowi”. Inaczej może zaistnieć przypadek wydania przez króla podwójnej decyzji w jednej sprawie. Wyrażone w „powodach” zdanie Rady Stanu, iż termin 14-dniowy dla składania próśb o ułaskawienie nie jest prekluzyjny, budzi obawy, że prośba złożona po upływie dwóch tygodni od ogłoszenia wyroku może skrzyżować się z decyzją królewską wydaną na skutek przedłożenia monarsze wyroku sądowego z urzędu.⁴¹

³⁶ *Ibid.*, s. 158.

³⁷ *Ibid.*, s. 161.

³⁸ *Ibid.*, s. 162.

³⁹ H. Dylągowa: *Towarzystwo Patriotyczne i Sąd Sejmowy 1821—1829*, Warszawa 1970, s. 237.

⁴⁰ AGAD, I RS, nr 224, s. 185 n.

⁴¹ Lubecki pisze, że wówczas w wypadku wyroku śmierci „albo wyrok mimo zapadłej decyzji królewskiej wykonany nie będzie, albo prośba skazanego już za późno, bo po spełnieniu wyroku, przedłożoną do tronu zostanie.” *Ibid.*, s. 186.

Zastrzeżenia Lubeckiego wzbudziło również określenie roli Rady Administracyjnej w procedurze załatwiania próśb o ulaskawienie przez namiestnika (ciągle jeszcze mówiono o roli namiestnika, choć stan prowizorium po śmierci Zajączka miał się przeciągnąć do czasów popowstaniowych).⁴² Książę-minister pyta: „Dlaczegoż surowości obszerniejsze tutaj jest zostawione pole jak łasce? [...] Dlaczego większą ostrożnością otaczać wymiar jak odmówienie litości?” Przytoczonym w przedłożonych motywach powodem, który ma przemawiać za takim rozwiązaniem, jest „zbyteczne zatrudnienie Rady, a takie pobudki o sposobie wymiaru sprawiedliwości stanowić nie mogą”.⁴³

Jest też Lubecki wrogiem utajania przed szeroką rzeszą skazanych na kary niższe niż 20 lat więzienia, iż o ulaskawienie mogą się starać bez pośrednictwa sądu (jak to Rada Stanu zaznaczyła w „powodach”). Minister jest zdania, że taka informację należy umieścić w samym opublikowanym akcie normatywnym — „Postanowienie tylko do publicznej wiadomości podane być może, a motyw dla publiczności i obwinionych będą nieznaną tajemnicą.”

Zdaniem ministra skarbu, rozwiązania proponowane przez Radę Stanu nie przyniosą ulgi w nawale pracy Komisji Sprawiedliwości, a nawet, kto wie, czy tych obowiązków nie pomnożą, z pewnością natomiast pomnożą zadania najwyższych czynników („a czyliż godzi się władzom umniejszać swoją pracę kosztem czasu nierównie droższego, który Monarcha swoim obowiązkom poświęca?”). Nie kwestionuje on konieczności zajęcia się tym zagadnieniem, które obecnie postawione jest niewłaściwie⁴⁴, ale potrzebna jest tu „ustawa głębiej sięgająca do zasady złego, bo w prawodawstwie środki częściowe i powierzchniowe zamiast ulgi — zamieszanie tylko przynoszą.”⁴⁵

W styczniu 1828 r. Rada Stanu zajęła się ponownie projektem postanowienia o prawie łaski, przysłanym przez Radę Administracyjną.⁴⁶ Dość duża zwłoka, wynikała, być może, z faktu zaabsorbowania opinii publicznej i władz oficjalnych głośną sprawą sądu sejmowego, gdzie referent sprawy, Borakowski, spełniał rolę zastępcy prokuratora.⁴⁷ Nowy referat Borakowskiego ograniczył się tym razem do wyjaśniania wątpliwości i zbijania twierdzeń Ksawerego Lubeckiego, którego wypowiedź potraktowano jako oficjalne stanowisko Rady Administracyjnej.⁴⁸

Przed wszystkim referent usiłował dowieść, że u podstaw projektu nie leży chęć odciążenia sądów i Komisji Sprawiedliwości, lecz w pierwszym rzędzie jest ona konieczną konsekwencją zaszłej zmiany ustawodawstwa karnego, spowodowała go troska o skazanych na najsurowsze kary, którzy rezygnu-

⁴² Rada Administracyjna uzyskała na początku 1829 r. prolongatę swych szerokich kompetencji aż do „dalszych rozkazów”. PRA, t. 17, s. 3.

⁴³ AGAD, I RS, nr 224, ss. 165—166.

⁴⁴ Lubecki podkreśla, że stosowanie w praktyce przepisów z r. 1816 spowodowało skutki, których nie przewidywał prawodawca i że „zaradzenia tym skutkom domaga się interes publicznego dobra, że pogodzić należy tę część prawodawstwa z później przyjętym kodeksem karnym”. W dotychczasowej procedurze ulaskawiania krytykuje on m.in. żądanie opinii od sądów, „częstokroć najniższych”, których wyrok dla braku apelacji stał się prawomocny, podczas gdy przecież „osobiste zdanie sędziego jest zbytecznym, kiedy wyrok obejmować już powinien wszystkie powody wpływające na udzielenie lub odmówienie łaski.” *Ibid.*, s. 170.

⁴⁵ *Ibid.*, s. 171.

⁴⁶ AGAD, I RS, nr 184, s. 180 n.

⁴⁷ Dylągowa: *op. cit.*, s. 256.

⁴⁸ Referat Borakowskiego, AGAD, I RS, nr 224, s. 180.

ją z prośby o łaskę, oraz chęć zerwania z dotychczasową praktyką zawieszania egzekucji wszelkich kar w oczekiwaniu na efekt prośby o ułaskawienie, co „dziennemu zagraża porządkowi i bezpieczeństwu mieszkańców kraju”.⁴⁹

Aprobata Rady Stanu zyskał również ten fragment referatu Borakowskiego, w którym referent zajął się wypowiedzią Lubeckiego o art. 3 projektu, twierdząc, że Rada Administracyjna przy procedurze ułaskawiania ma wyłącznie głos doradczy i nie bierze żadnego udziału w samym podejmowaniu decyzji, która należy wyłącznie do namiestnika. Tak więc nieprzedstawienie na posiedzeniu Rady Administracyjnej spraw, w których namiestnik wydał decyzję negatywną, skracza tylko czas oczekiwania na te decyzje.⁵⁰

W pozostałych punktach Rada Stanu przyznała ministrowi skarbu rację co do mogących zaistnieć kolizji, jednak dodano, że obawy te powinny być usunięte „w samym wykonaniu, czyli procedurze”. Stwierdzono, iż przedsięwzięte środki „mają dążność prawdziwie moralną, porządkową i skuteczność obiecują, przeto przez nie stan rzeczy polepszyć się musi.”⁵¹

Rada Stanu zgodziła się na „utrzymanie w zupełności zasad i redakcji projektu”, który uchwalono odesłać do Rady Administracyjnej celem dalszego postępowania. W myśl tej uchwały postąpiono.⁵²

I teraz stała się rzecz niespodziewana. Rada Administracyjna odesłała rzecz raz jeszcze do Komisji Sprawiedliwości, a ta sporządziła zupełnie nowy projekt, różniący się od poprzedniego wariantu, mającego aprobatę Rady Stanu, zupełnie innymi rozwiązaniami.⁵³

Nowy projekt stanowił, iż nie tylko wyroki śmierci i dożywotniego więzienia, ale również wyroki skazujące na 20 lat więzienia miały być w urzędzie przedstawiane monarsze dla ewentualnego skorzystania z prawa łaski. Zamiast 14-dniowego terminu wyczekiwania przez sąd na wpłynięcie prośby o ułaskawienie nałożono na sąd obowiązek wysłuchania osądzonego, czy ma zamiar skorzystać z prawa łaski. Sąd miał również „sprawdzić rzeczywistość powodów przez niego przywiedzionych”. Zasadniczą zmianą było również przyjęcie zasady, że złożenie prośby o łaskę nie wstrzymuje egzekucji orzeczonych wyrokami kar, z wyjątkiem kary śmierci.⁵⁴

Referendarz stanu Borakowski postawił wniosek, by w oparciu o art. 12 statutu organicznego o Radzie Stanu z 1 XII 1815 r., który przewiduje maksimum dwukrotną debatę nad jednym projektem prawa⁵⁵ — nie dyskutować nad nim po raz trzeci i zgodnie z przepisaną procedurą odesłać do Rady Administracyjnej w celu wyjednania ostatecznej decyzji królewskiej w tej sprawie. Wniosek ten otrzymał aprobatę Rady Stanu.⁵⁶

Rada Administracyjna nie przedsięwzięła dalszych kroków w tej sprawie.

⁴⁹ *Ibid.*, ss. 180—182.

⁵⁰ *Ibid.*, s. 198—200.

⁵¹ *Ibid.*, s. 210.

⁵² *Loc. cit.* — klauzula końcowa w protokole.

⁵³ *PRA*, t. 17, s. 160 — Rada Administracyjna wzywa ogólnie zgromadzenie Rady Stanu do roztrząśnienia nowej redakcji „postanowień względem dotychczasowych przepisów o ułaskawieniu”, przedstawionych przez Komisję Rządową Sprawiedliwości.

⁵⁴ Na podstawie referatu Borakowskiego z 23 VI 1829 r. — *AGAD*, I RS, nr 224, ss. 213—218.

⁵⁵ *Dz. Praw Król. Polsk.*, t. I, ss. 251—252.

⁵⁶ *Konkluzja z posiedzenia Rady Stanu z 26 VI 1829 r.* — *AGAD*, I RS, nr 224, s. 221.

WNIOSKI KOŃCOWE

Żywe zainteresowanie władz rządowych Królestwa Polskiego projektami zmian w trybie ułaskawiania osób skazanych wyrokami sądowymi, spowodowane było głównie — jak widać z zachowanych akt — chęcią zmniejszenia liczby próśb o łaskę, których przygotowanie i rozpatrywanie absorbowało nadmiernie czas i energię licznych sędziów i urzędników.

Wadliwie działające na dalszą metę, choć formalnie rzecz biorąc bardziej demokratyczne od później proponowanych rozwiązań, przepisy o prawie łaski z r. 1816⁵⁷, uczyniły z tej instytucji jakby dodatkową instancję sądową, z której powszechnie korzystano. Podczas gdy Sąd Apelacyjny, działający w zastępstwie sądu kasacyjnego w ciągu siedmioletnia (1816—1822), rozpatrzył 1656 spraw karnych — to z „drogi łaski” w tym samym czasie skorzystało 1975 osób.⁵⁸ Cyfry te mają swoistą wymowę. Ilustrują one również powszechnie odczuwalną ułomność systemu procedury karnej w Królestwie, nie skodyfikowanej, nie zunifikowanej, opartej o dwa zaborcze systemy prawne.

W przedstawionej w niniejszym artykule dyskusji nad kolejnymi projektami nowych rozwiązań co do ułaskawiania angażowały się autorytety ówczesnego życia publicznego (choćby niestrudzony Lubecki) i instytucje, wysuwając przy okazji szereg momentów polemicznych i demonstrując zapatrywania na niektóre kwestie prawno-społeczne.⁵⁹

Po kilku latach korespondencji i polemik sprawa zmian proceduralnych, jak na ironię, ugrzęzła w zwykłej proceduralnej pułapce. Nie należy sądzić, że brak było sposobów, by ją stamtąd wydzignąć. Zabrakło jednakże odpowiedniego klimatu dla załatwiania spraw tego rodzaju. Z rozgniewanym na łagodność Sądu Sejmowego Mikołajem nie kwapiono się dyskutować o niuansach procedury ułaskawiania.⁶⁰

Po klęsce powstania listopadowego nie powrócono do zarzuconych projektów nowelizacji trybu indywidualnego ułaskawiania. Ustawa przechodnia do kodeksu kar głównych i poprawczych z r. 1847 w kwestii łaski odwołuje się do przepisów z r. 1816, wprowadzając nieistotne modyfikacje.⁶¹ Instrument ten

⁵⁷ Trzeba nadmienić, że odrzucony przez Sejm w r. 1820 projekt kodeksu procedury karnej w odróżnieniu od późniejszych projektów w sprawie ułaskawienia — co do prawa łaski zawierał analogiczne rozwiązania jak dekret Aleksandra I z r. 1816. W art. 422 czytamy: „Jeżeli skazany do drogi łaski się udał, wówczas nie tylko kara, ale i skutki kary powinny być zawieszane aż do nastąpienia lub odmówienia ułaskawienia.” — *Projekt Kodeksu postępowania karnego polskiego podług planu przez Komisję Rządową Sprawiedliwości poprawionego i zatwierdzonego, a na posiedzeniu ogólnego zgromadzenia Rady Stanu w dniu 19 maja 1820 roku przyjętego* — druk współczesny, ss. 83—84.

⁵⁸ AGAD, I RS, nr 104, *passim* (sprawozdania Komisji Rządowej Sprawiedliwości z lat 1816—1822).

⁵⁹ Poza cytowanymi fragmentami warto zwrócić uwagę między innymi na protokół z dyskusji w Radzie Stanu, poświęconej sprawie zaostrożenia kar (posiedzenie z 7 IX 1826 r.), np. wypowiedź radcy stanu Woźnickiego na temat znaczenia kary chłosty. Zastosowanie jej w postaci środka skracającego karę pozbawienia wolności, zdaniem dyskutanta, „dla ludzi pospolitych mniej na uczucia honoru tkliwych, za korzystne uważanem być powinno” — AGAD, I RS, nr 224, ss. 138—139.

⁶⁰ Komisja Rządowa Sprawiedliwości pisała na ten temat w r. 1833: „Już od roku 1825 robiono i w skutku uwag ówczasowych ministrów przerabiany był projekt modyfikacji co do sposobu podawania próśb o łaskę i ostatecznego onych rozstrzygnięcia. Lecz dla rozmaitych ważniejszych i naglejszych sejmowych zatrudnień w dyskusji przerywany, nie był ostatecznie zadecydowany i N. Panu przedstawiony.” — AGAD, II RS, nr 92, s. 49.

⁶¹ Dz. Praw Król. Polsk., t. 40, s. 79 (art. 56—57).

łącznie z odpowiednio stosowanym systemem szerokich represji i powściągliwych amnestii miał być w ręku cara i jego namiestnika narzędziem utrzymania społeczeństwa polskiego w posłuchu i szacunku dla władz. Zresztą względy bezpieczeństwa i strach przed rewoltą miały przewagę nad respektem dla przepisów. Częściowo ongiś ułaskawiony przez Aleksandra I — „wskrzesiciela naszego bytu narodowego”⁶² — Walerian Łukasiński przez całe dziesięciolecie po upływie nieformalnie przedłużonego terminu zamknięcia dogorywał za panowania dwóch kolejnych następców „wskrzesiciela” w mrokach szlisselburskich kazamat.⁶³ To jest prawdziwy i tragiczny symbol „prawa łaski” z owych czasów.

РЕЗЮМЕ

После 1815 года как в Королевстве Польском, так и в других конституционных и неконституционных монархиях, право помилования осужденных принадлежало королю.

В начале 1816 года указалось положение, изданное во исполнение этого закона. Решением короля (русского императора) право помилования приговоренных к смерти, а также к пожизненному и долгосрочному заключению оставалось в ведении короля, а другие дела передавались наместнику (после смерти генерала Заенчека их рассматривал Административный совет). Широкой рекой потекли просьбы о помиловании, в том числе и просьбы по совершенно маловажным делам. Право помилования применялось там, где вследствие обязывающих действующих норм выносился окончательный приговор, не подлежащий обжалованию в нормальном порядке. Таким образом, из института помилования как бы учредилась дополнительная инстанция. Это значительно прибавило работы судьям, прокурорам и ведомству справедливости (юстиции), обязанным к каждому делу прикладывать свое мнение по делу и рапорт.

В связи с этим в 1825 г. был выдвинут проект неволизации положений о помиловании. Его главная цель заключалась в уменьшении числа петиций о помиловании, приходящих на имя высших органов Королевства, что можно было достигнуть путем селекции просьб, осуществляемой криминальными судами. Этот проект вызвал оживленную дискуссию. Свои интересные замечания на эту тему представили министры Королевства. На тему очередных вариантов проекта двоекратно выступал также министр казны Ксаверий Друцки-Любецкий — решительный противник какого-либо торжества решения этого вопроса. Раздавались также голоса, выступающие за уменьшение просьб о помиловании или хотя бы за аннулирование их главного стимула, каким было приостановление исполнения приговора до времени рассмотрения просьбы.

После долгой дискуссии и нескольких модификациях проекта дело остановилось на мертвой точке. В атмосфере ирренденты властитель Королевства Польского, являющийся одновременно и самодержцем всей России, не спешил с уменьшением какого-либо и своих атрибутов, выполняемых им лично и подчиненными ему лицами. Поэтому право индивидуального помилования (*ius aggratiandi*) и после ноябрьского восстания осуществлялось по принципам постановления от 1816 года.

⁶² Część tytułatury z pisma Rady Stanu z 22 IX 1826 r., AGAD, I RS, nr 224, s. 145.

⁶³ Dylałgowa: op. cit., s. 119; Sz. Askęnazy: Łukasiński, t. II, Warszawa 1908, ss. 263 i n.

ZUSAMMENFASSUNG

Im Königreich Polen, nach dem Jahre 1815, ähnlich als in der Mehrzeit der konstitutionellen und unkonstitutionellen Monarchien gehörte das Recht der Begnadigung der Verurteilten dem König. Darüber bestimmte der 43. Artikel der Konstitution. Am Anfang des 1816 Jahres sind die der Sache betreffende Ausführungsbestimmungen erlassen worden. Mit dem Beschluss des Königs (der Russischen Kaisers) hat sich in seinem Verwaltungsbereich das Recht der Begnadigung der zum Tode und zum langjährigen oder lebenslänglichen Gefängnis Verurteilten ausbedungen, andere Angelegenheiten hat man dem Statthalter übertragen (nach dem Tod des Statthalters — des Generals Zajączek wurden sie vom Verwaltungsrat untersucht). Nun in breiten Strömen flossen die Gnadengesuche, sogar in ganz unbedeutenden Sachen. Man wandte sie da an, wo wegen der geltenden Bestimmungen im Gericht wurde das Urteil gefällt, gegen das im normalen Verfahren keine Berufung zustand. Auf diese Weise hat man von der Begnadigungsinstitution fast eine Ergänzungsinstanz gemacht. Den Gerichten, den Staatsanwälten und dem Verwaltungsbereich der Rechtspflege, die an jede Sache eigene Ansichten und Rapporten anschliessen sollten, brachte es viele Handlungen ein.

Im Zusammenhang damit, im 1825 Jahre ist der Novellisierungsentwurf der Begnadigungsbestimmungen entstanden. Sein Hauptziel war eine Verringerung der Anzahl von der an die Obergewalt des Königreichs ankommenden Begnadigungsgesuchen, auf dem Weg der Selektion der Gesuche durch die Kriminalgerichte. Der Entwurf hat eine rege Diskussion hervorgerufen. Beachtenswerte Bemerkungen zum Gegenstand haben die Minister des Königreichs vorgebracht. Unter anderen rund zweimal — betreffs zweier aufeinander folgenden Entwurfsauffassungen — hat sich der Schatzminister Ksawery Drucki-Lubecki, der entschlossene Gegner der Behinderung jedem beliebigen des Rechts zur Begnadigung. Es fehlte aber nicht auch an Stimmen für die Eindämmung der Möglichkeiten der Begnadigungsbewerbung oder wenigstens für die Ausschliessung der Hauptermütigung dafür, welche der Vollstreckungsaufschub der beurteilten Strafe bis zur Prüfung des Gesuchs.

Nach mehrjähriger Diskussion und wiederholten Entwurfsänderungen hat sich die Sache festgefahren. In der anschwellenden Atmosphäre der Irredenta war der König von Kongresspolen und zugleich der Alleinherrscher von Russland nicht prompt, irgendein seiner, persönlich oder durch die ihm unterstellten Behörden ausgeübten Attribute zu verringern. Deshalb wurde das Recht der Einzelbegnadigung (*ius aggratiandi*) auch nach dem Novemberaufstand den Grundsätzen des Beschlusses vom 1816 Jahre gemäss verwirklicht.

